

Piotr Niwiński

# Represje Armii Czerwonej wobec Polaków na Wileńszczyźnie w latach 1944–1945

Kresy Rzeczypospolitej przeżyły dwie sowieckie okupacje – Wileńszczyzna po 1939 r. nawet trzy. Okrutna polityka sowieckiego, a następnie niemieckiego okupanta spustoszyła te ziemie. Setki tysięcy ludzi tworzących istotną tkankę narodu deportowano zarówno na wschód, jak i na zachód. Zamordowano także olbrzymią liczbę przedstawicieli polskiego społeczeństwa.

Spółeczeństwo kresowe zdołało jednak zbudować prężną sieć Polskiego Państwa Podziemnego. Na Wileńszczyźnie i Nowogródzczyźnie w chwili największej mobilizacji, czyli uderzenia na Wilno w ramach operacji „Ostra Brama” w dniach 7–13 lipca 1944 r., do walki przystąpiło ponad 16 tys. żołnierzy. Operacja, mająca na celu opanowanie miasta, miała być pierwszym sprawdzianem założeń akcji „Burza” – witania Armii Czerwonej na wyzwolonych ziemiach polskich przez Armię Krajową.

Operacja „Ostra Brama” nie przyniosła spodziewanych efektów. Niemcy zwiększyli siły, a konieczność przyspieszenia natarcia spowodowała brak koordynacji i znaczne osłabienie strony polskiej. Efekt polityczny został jednak osiągnięty – Armia Czerwona spotkała się z licznymi oddziałami polskiego wojska, podjęto też rozmowy na temat polsko-sowieckiej współpracy.

W wyniku pertraktacji stronie polskiej obiecano stworzenie dwóch dywizji piechoty i brygady kawalerii, podporządkowanych taktycznie sowieckiemu dowództwu, ale politycznie rządowi w Londynie. W tym też celu wyznaczono m.in. rejon koncentracji polskich oddziałów, aby zaopatrzyć je w broń i środki transportu. Koncentracja jednak miała w rzeczywistości inny cel i przebieg.

Dokumentuje to pismo Ławrientija Berii z lipca 1944 r.: *„NKWD ZSRR melduje, że do posiadanych w Wilnie dwóch batalionów wojsk NKWD i jednego pułku, który przybędzie do Wilna jutro 16 lipca, w rejon Wilna przerzucamy dodatkowo jedną dywizję wojsk wewnętrznych NKWD i 4 oddziały ochrony pogranicza, w związku z czym w ciągu najbliższych 4–5 dni w rejonie Wilna będą zgrupowane jednostki wojsk NKWD o ogólnej liczbie 12 tys. osób.”*

Przeciw 16 tys. polskich żołnierzy skoncentrowano więc co najmniej 12 tys. żołnierzy NKWD (Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych) i co najmniej dwa razy tyle żołnierzy II Frontu Białoruskiego.

## Masowa wywózka

17 lipca 1944 r. do dowódcy Frontu gen. Iwana Czerniachowskiego zaproszono komendanta okręgów wileńskiego i nowogródzkiego ppłk. Aleksandra Krzyżowskiego „Wilka” i szefa sztabu, cichociemnego mjr. Teodora Cetysa „Sława”, po czym ich aresztowano. Podczas rzekomej odprawy w miejscowości Bogusze koło Wilna pojmano też kadrę dowódczą. Przewieziono ich do więzienia w Wilnie przy ul. Ofiarnej, a następnie do obozów jenieckich

w głębi ZSRS. Wkrótce potem wojska sowieckie przystąpiły do rozbrajania i aresztowania oddziałów AK.



*Pogrzeb Wilniuka na Workucie (zbiory Piotra Niwińskiego)*

Z aresztowanych formowano kolumny marszowe i pod silną eskortą odprowadzano do miejscowości Miedniki Królewskie. Doprowadzono tam co najmniej 6500 żołnierzy, podoficerów i oficerów. Około 1 tys. doprowadzono w kolejnych dniach. Każde oddalenie się, nawet w celu zaspokojenia potrzeb fizjologicznych, kończyło się śmiercią. Zastrzelonych pozostawiano na miejscu, nie przerywając marszu. Zwłoki chowała miejscowa ludność. Rozbrojenia i aresztowania uniknęły tylko te oddziały, które zmieniły swoje miejsca postoju, udając się w kierunku Puszczy Rudnickiej.

## **Armia sowiecka albo łagry**

28 lipca 1944 r., po oddzieleniu oficerów, których wywieziono do wileńskiego więzienia na Łukiszkach, pozostałych przeprowadzono w zwartej kolumnie do odległej o około 15 km stacji kolejowej w Kienie i załadowano po 45 osób do wagonów towarowych. Po ponad tygodniu jeńców wyładowano w Kałudze, próbując ich wcielić do wojska sowieckiego.

Odmowa złożenia przysięgi na wierność ZSRS spowodowała, że wszystkich wywieziono do łagrów. Wyczerpująca praca i głodowe racje żywnościowe wywoływały szkorbut i inne choroby. Pomimo to z łagrów zdołało zbiec i dotrzeć na Wileńszczyznę około 200 żołnierzy.

Zaczęły się także aresztowania w znanych NKWD lokalach konspiracyjnych. Sowiecka siatka konspiracyjna z czasów niemieckiej okupacji służyła informacjami, wiele lokali

zdekonspirowała też akcja „Ostra Brama”. Część aresztowanych rozstrzeliwano na miejscu, część, po sfigowanych procesach, wysyłano do łagrów.

## **Armia Berlinga lepsza niż Armia Czerwona**

Natychmiast po wkroczeniu sowieckich wojsk rozpoczął się pobór do wojska. Ziemie te Sowieci traktowali jako część Związku Sowieckiego, a mieszkańców jako obywateli ZSRS. Pobór objął wszystkich mężczyzn z roczników 1921–1926, a wkrótce potem także starszych – łącznie prawie 16 tys. osób na samej Wileńszczyźnie. Żeby uniknąć służby w Armii Czerwonej, wielu młodych zgłaszało się „na ochotnika” do Armii Berlinga. Wielu jednak unikało powołania. We wrześniu 1944 r. do wojska zgłaszało się nie więcej niż 20 proc. objętych poborem.

Jednocześnie rejestrowano wszystkich wojskowych, z których znaczna część po zgłoszeniu się do komisji była aresztowana i skazywana na wieloletni pobyt w łagrach.

## **Przejęcia budynków**

Po lipcu 1944 r. intensywnie zaczęło działać NKWD. Główna, wileńska siedziba znalazła się po raz wtóry w budynku dawnych sądów przy ul. Mickiewicza, róg ul. Ofiarnej, na potrzeby aparatu terroru zajęto jednak także wiele innych gmachów. W większych wsiach przejmowano dawne budynki żandarmerii czy policji, w mniejszych siedziby tworzone od nowa. Potężny gmach dawnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w całości został zajęty przez NKWD i NKGB (Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego). W budynku po drugiej stronie ulicy urządzono więzienie podręczne.

## **Rozbić odradzające się podziemie**

W październiku 1944 r. zaczęły się wielkie akcje NKWD mające na celu rozbięcie odradzającego się podziemia. Aresztowano wielu zidentyfikowanych żołnierzy AK, ale nie oszczędzano także reszty społeczeństwa. Na ulice wyszły patrole, wyłapujące młodych Polaków. Nie pomagały żadne dokumenty, gdyż te po prostu darto i wyrzucano. Osobę „bez dokumentów” aresztowano i zazwyczaj wysyłano na wschód.

W terenie zaczęto przeprowadzać oblawy na oddziały partyzanckie, które unikały walki, ale w razie konieczności walczyły z wielką determinacją. Do największego starcia doszło 2 lutego 1945 r. pod Rowinami, 25 km na wschód od Nowogródka, gdzie skoncentrowano dwa oddziały rtm. Władysława Kitowskiego „Orlicza” i por. Witolda Turonka „Tumrego”, w liczbie około 130 ludzi. Celem koncentracji było przerzucenie obu oddziałów przez granicę na teren „spokojniejszego” Okręgu Białostockiego. Oddziały zostały jednak otoczone i zmuszone do przyjęcia wielogodzinnej walki. Tylko części partyzantów udało się przebić i ewakuować na Białostoczyznę.

Dwa dni po klęsce w Rowinach oblawa NKWD rozbiła częściowo trzeci oddział, dowodzony przez por. Sergiusza Kościałkowskiego „Fakira”. W walce zginął dowódca. 23 lutego tropione nieustannie resztki oddziału pod nową komendą Włodzimierza Mikucia „Jaremy” zostały doszczętnie rozbite we wsi Ławże (gm. Turgiele).

Podobną tragedię przeżywały oddziały na Nowogródzczyźnie. 6 stycznia część oddziałów nowogródzkich pod komendą Czesława Stankiewicza „Komara” została rozbita w rejonie Wiśnińcy, w Puszczy Rudnickiej. Resztki zgrupowania zlikwidowano na przełomie lutego i marca.

## **Deportacja na wschód lub wysiedlenie na Ziemię Zachodnie**

Mając na celu ochronę polskiego społeczeństwa przed terrorem NKWD, komendant okręgu w porozumieniu z delegatem rządu postanowił wydać zgodę na ewakuację najbardziej zagrożonych osób z transportami repatriacyjnymi bądź na wstępowanie do Armii Berlinga. Na mocy umów między PKWN (Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego – marionetkowy rząd, działający od 21 lipca do 31 grudnia 1944 r.) a ZSRS rozpoczęto wysiedlanie ludności polskiej na tereny Polski centralnej, a później Ziemi Zachodnich. W październiku 1944 r. powstał Państwowy Urząd Repatriacyjny. Wzmógł terror miał na celu zmuszenie ludności polskiej do ewakuacji. Jednak dopiero po ogłoszeniu ustaleń konferencji w Jałcie przybrała ona charakter masowy. Polakom pozostawiono do wyboru albo terror i prawdopodobną deportację na wschód, albo „repatriację”.

Jednocześnie z wyjazdem ludności cywilnej ewakuowano struktury konspiracyjne. Na ziemiach wschodnich dogorywała także partyzantka. Ostatni znany większy oddział partyzancki pod dowództwem por. Anatola Radziwonika „Olecha” walczył na ziemilidzkiej. Został rozbity dopiero w maju 1949 r. w potyczce pod Rakowszczyzną koło Wasiliszek (pow. Szczuczyn).